

PROTOKÓŁ NR 23/17
z posiedzenia Komisji odbytego w dniu 15 lutego 2017 r.
w Starostwie Powiatowym w Zgierzu

W posiedzeniu udział wzięło 6 członków Komisji oraz osoby spoza jej składu.
Listy obecności: członków Komisji i lista gości stanowią załącznik nr 1 i 2 do protokołu.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku posiedzenia.
2. Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Łodzi o działalności Inspekcji na obszarze Powiatu Zgierskiego.
3. Zaopiniowanie materiałów zgłoszonych na XXIX sesję Rady Powiatu Zgierskiego.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1

Przewodniczący Komisji Łukasz Wesołowski otworzył 23 posiedzenie Komisji.

Komisja jednogłośnie przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

Ad. 2

Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Łodzi o działalności Inspekcji na obszarze Powiatu Zgierskiego (materiał sesyjny).

Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała informację.

Ad. 3

Komisja nie opiniowała materiałów zgłoszonych na XXIX sesję.

Ad. 4

Komisja jednogłośnie przyjęła protokół Nr 22/17 z poprzedniego posiedzenia Komisji.

Ad. 5

Podniesiona została sprawa funkcjonowania Toru Łódź w Kiełminie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Ekologiczne Ziemi Zgierskiej i mieszkanka Józefowa przekazała, że występowali do Starostwa Powiatowego w Zgierzu i do radnych z pismami w sprawie toru, ponieważ ich zdaniem z dokumentów, które otrzymało Stowarzyszenie inwestycja jest zupełnie inna niż wydane pozwolenie na budowę. To, co się dzieje na torze (jazdy wyścigowe, pokazy różne takie eventy sportowe) jest bardzo uciążliwe dla mieszkańców. Nie było żadnego postępowania środowiskowego, które by taką działalność w ogóle umożliwiała. I do tego dokumenty, które są wydane, pozwolenia na budowę, nie dotyczą takiej inwestycji, która tam jest prowadzona. Nie otrzymali odpowiedzi wprost, czy tor ma pozwolenie na użytkowanie. Z listów innych, które do nich dotarły, między innymi od radnych powiatu, wiedzą że radni otrzymali informację, że zostało wstrzymane pozwolenie na użytkowanie toru. Wcześniej od Burmistrza Strykova również mieli informację, że w ogóle nie zostało wydane pozwolenia na użytkowanie toru. W związku z tym chcieliby wiedzieć wprost, jakie są losy tutaj odebrania tego obiektu, czy to pozwolenie na użytkowanie

zostało kiedykolwiek wydane i czy ono w tej chwili jest wstrzymane, czy nie jest wstrzymane – bo tor cały czas działa.

Naczelnik Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zgierzu Agnieszka Kropp-Nowacka powiedziała, że jeżeli zachodzą przesłanki, że obiekt jest użytkowany inaczej niż zatwierdzona decyzja, to Starosta nie jest władnym do przeprowadzenia kontroli. Władny jest tutaj Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Decyzja na użytkowanie nie została wstrzymana, bo ona nigdy nie została przez PINB wydana. Nadzór budowlany stwierdził w swoim postępowaniu, że inwestor użytkuje obiekt bez decyzji i nałożył na niego za to karę.

Przedstawiciel Stowarzyszenia dopytywała, czyli obiekt jest od samego początku użytkowany bez wydanego pozwolenia na użytkowanie.

Naczelnik podała, że nigdy nie uzyskał takiej decyzji. W Powiatowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego stwierdzono, że zaczęto użytkować obiekt bez wymaganej przepisami prawa decyzji.

Przedstawiciel Stowarzyszenia zapytała, w takim razie co się dzieje w tym temacie, bo tor funkcjonuje od sierpnia, wiele imprez zorganizowano, między innymi przy udziale władz miasta. W informacjach internetowych mamy wiele filmów, wszystko jest jawnie prowadzone i w zasadzie to wszystko jest nielegalnie.

Naczelnik zaznaczyła, że organem właściwym nie jest Starosta Zgierski, on wydaje decyzje o pozwoleniu na budowę. Natomiast wszelkie działania już na obiekcie, jego użytkowanie, sposób użytkowania to Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Mieszkanka Józefowa zadawała pytanie „czy państwa zdaniem ten tor jest użytkowany nielegalnie. Tak, czy nie - poproszę.”

Naczelnik odpowiedziała, że ten tor nie posiada decyzji na użytkowanie.

Mieszkanka Józefowa stwierdziła, „czyli jest użytkowany nielegalnie. To skoro państwo wiedzą o tym, że jest łamane prawo, to o ile ja dobrze wiem, jako mieszkanka Rzeczypospolitej Polskiej, to w tym kraju jest tak, że jeżeli ktoś wie o łamaniu prawa, to zgłasza to do prokuratury - ma obowiązek z możliwością popełnienia przestępstwa. Czy państwo zgłosili to do prokuratury.”

Naczelnik oznajmiła, że organem właściwym, do zgłoszenia do prokuratury i zapytania, czy jest zgłoszone, jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Mieszkanka Józefowa dodała, „ale państwo otrzymali pisma, z których jasno wynika, że ten tor może być użytkowany niezgodnie z prawem.”

Naczelnik podała, iż decyzje Powiatowego Inspektoratu nie stwierdzają, że decyzja budowlana była wydana niewłaściwie, tylko że inwestor w momencie kontroli użytkował. Całe postępowanie toczy się w nadzorze, my nie jesteśmy stroną.

Mieszkanka Józefowa dopytywała, ale czy państwo do nadzoru wystąpili np. z pismem o sprawdzenie tego.

Naczelnik podkreśliła, że tam się toczy postępowanie. Ono nie jest jeszcze zakończone.

Mieszkaniec chciał wiedzieć, „od kiedy państwo wiecie o tym, że tor jest użytkowany i użytkowany nielegalnie.”

Radny Sławomierz Janiszewski oznajmił, że w momencie, kiedy podjęta została informacja na ten temat, Komisja zajęła się w sposób bardzo odpowiedzialny. Co najmniej były dwie Komisje, które uzyskiwały odpowiednie informacje. Także odpowiednio szybko zareagowaliśmy na tą sprawę. Rzeczywiście na forach internetowych pokazywane są naprawdę ciekawe imprezy, tylko że one są na obiekcie, który nie ma wydanego prawa użytkowania. Radnego to też bulwersuje. Naczelnik wypowiedziała się co do kompetencji Starosty i Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Przed chwilą poproszony został Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego i myśli, że jeżeli jest w budynku to przyjdzie na posiedzenie. Także sprawa jest znana Komisji i Komisja w sposób bardzo odpowiedzialny zajmuje się.

Mieszkaniec powiedział, „skoro państwo wiecie, że tor jest użytkowany nielegalnie - de facto jest tam łamane prawo - kto z państwa i kiedy zawiadomił odpowiednie organy w tym kraju, zgodnie z państwa obowiązkiem społecznym, dlatego że pełnicie taką funkcję, o tym jakie działania konkretne podjęliście państwo, aby doprowadzić do poszanowania prawa na tym obszarze, na którym my tutaj wszyscy mieszkamy.”

Przewodniczący Komisji poinformował, że w dniu 21 grudnia 2016 r. skierowaliśmy pismo do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wyjaśnienie tej sytuacji i podjęcie dalszych kroków.

Zdaniem radnego Sławomierza Janiszewskiego pytanie mieszkańca zmierza do tego, że radni powinni natychmiast zawiadomić organy ścigania. Myśli, że to trochę nie tak. Odpowiednie czynności wykonuje Komisja zwracając się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ten udzielił stosownej odpowiedzi na poprzedniej Komisji. Dzisiaj zajmujemy się tym tematem mając już pełną wiedzę w tym zakresie. Zgodnie z odpowiednimi przepisami wtedy zawiadamia się, kiedy jest podejrzenie popełnienia przestępstwa. Oczywiście jest rzeczą, że na tym etapie postępowania zbieramy odpowiednie dane i nie tylko radni, ale i stosowane organy winny podjąć dalsze decyzje. Nikt nie powinien podejmować tego pochopnie i nieodpowiedzialnie. Sądzi, że dzisiejsze spotkanie będzie spotkaniem, które pewne wnioski pozwoli wyciągnąć co dalej. Państwa obecność w takim gronie świadczy o tym, że sprawa jest bardzo poważna. My też ją traktujemy bardzo poważnie i odpowiedzialnie, oczekując na dzisiaj podjęcia stosownych decyzji przez odpowiednie organy.

Mieszkanka Józefowa zaznaczyła, że wszyscy wiemy, jak wygląda kwestia uzyskania pozwolenia na budowę. Gdyby inwestor chciał wystąpić zgodnie z prawem o wydanie wszystkich zezwoleń na budowę tej inwestycji, która tam funkcjonuje, on by takiego pozwolenia nie dostał. W związku z tym - tak przypuszcza - ktoś mógł odpowiedzieć mu, żeby wystąpił o to, o co wystąpił, żeby ominąć prawo i uzyskać pozwolenie, a potem małymi krokami prosząc o rozbudowę, prosząc o dodanie jeszcze do np. PKD takiej, a nie innej działalności móc rozwijać i budować taką inwestycję, jaka ma miejsce w Kiełminie. W związku z tym mają państwo pełną świadomość, że zostało popełnione oszustwo – tak jak my wszyscy tutaj, którzy jesteśmy zgromadzeni. Specjalnie wprowadzono władze w błąd, żeby uzyskać pozwolenie na budowę na coś, co tak naprawdę tam nie funkcjonuje.

Przedstawiciel Stowarzyszenia przekazała, że wydane pozwolenie było na tor testowy dla pojazdów elektrycznych z ładowaniem indukcyjnym. Do tego samochody elektryczne miały mieć wagę 150 kg, ponieważ miały to być wózki gokartowe, na których miały być testowane silniki elektryczne. I w pozwoleniu na budowę, wcześniej jeszcze do tego pierwotnego pozwolenia na budowę, było napisane, że to jest tor wyłącznie dla samochodów

elektrycznych. Dlatego oddziaływanie tego toru z samochodami elektrycznymi miało nie wykraczać poza granice działki, inwestycja miała być nieuciążliwa. I takie było pierwotne pozwolenie. Natomiast później dodano do tego dodatkową funkcję, którą był Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy. I tutaj w zasadzie droga nam się otworzyła do toru wyścigowego. Państwo sami piszecie w pismach, że to co się w tej chwili dzieje na torze jest niezgodne. Chciałaby wiedzieć co to znaczy Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy, co w ramach tego pojęcia wolno robić na takim torze. Nie będą przeciwni inwestycji, na której będą się szkolili kierowcy z nauki jazdy, natomiast nie chcą się zgodzić na jazdy wyścigowe, na jazdy z ogromną prędkością i to jest zupełnie inna sprawa. To, że pozwolenie pierwotne było na samochody tylko i wyłącznie z ładowaniem elektrycznym i do tego bez płynów eksploatacyjnych – to jest bardzo wyraźnie powiedziane i w karcie przedsięwzięcia i w decyzji środowiskowej bez postępowania środowiskowego, bo takie nie było prowadzone. Nie widzi związku toru indukcyjnego dla samochodów tylko i wyłącznie elektrycznych z Ośrodkiem Doskonalenia Techniki Jazdy. Także mamy tutaj bardzo wiele takich różnych sprzeczności w tej inwestycji. Myśli, że to jest nie tylko to oddanie do użytkowania. Nie można uważać, że dodatkową funkcją toru z ładowaniem indukcyjnym jest Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy. To są też zupełnie różne inwestycje. Tutaj to jest chyba w zakresie państwa wydawania pozwolenia na budowę.

Według mieszkanki Józefowa, jeżeli to jest tor elektryczny, a tam nie ma doprowadzonej elektryczności, to przecież to jest jakieś kuriozum. Poza tym sprawdzili w PKD EcoRacing, czy jest wpisany Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy – nie ma.

Przedstawiciel Stowarzyszenia powiedziała, że w pierwotnej karcie przedsięwzięcia inwestor twierdził, że to są badania testowe dla Politechniki Łódzkiej. Mają pismo, z którego wynika że żadne rozmowy oficjalne nie były prowadzone, nie ma żadnych pisemnych umów. Także w dokumentacji jest przekłamanie, że jest to coś do celów badawczych dla Politechniki Łódzkiej.

Radny Sławomierz Janiszewski podkreślił, iż w dyskusji zwrócono uwagę na bardzo ważną rzecz, że na etapie kiedy były wydawane odpowiednie pozwolenia przez Urząd Gminy w Strykowie dla określonego przedsięwzięcia nie było prowadzonego postępowania środowiskowego, dlatego że charakter tego przedsięwzięcia miał być taki, że Burmistrz od tego badania środowiskowego odstąpił. Natomiast lawina dalszych rzeczy – sprytnie zrobiona - faktycznie doprowadziła do tego, że ostatnio tam pokazały się możliwości jazdy samochodami bardzo wyścigowych samochodów. Żyjemy w centrum Polski, jesteśmy ludźmi rozsądnymi i każdy, kto widzi tą sytuację, się bulwersuje nadzwyczaj, że taka sytuacja jest. Każdy i radni też. Dlatego między innymi dobrze, że państwo jesteście i tym się dzisiaj zajmujemy.

Mieszkaniec zadał pytanie, kto jest władny z państwa w Komisji do tego, żeby zatrzymać te jazdy skoro się odbywają na torze nielegalnie. Chcemy wiedzieć, kto jest w stanie powstrzymać tego Pana w dniu dzisiejszym, jutrzejszym, w sobotę, w niedzielę, żeby tam nie odbywały się te jazdy, skoro jest to nielegalne i wszyscy już o tym wiemy.

Przewodniczący Komisji powiedział, że my nie mamy takich uprawnień w żaden sposób.

Mieszkaniec dopytywał, to kto ma i kto może to zrobić w danej chwili, żeby zrobił to od razu.

Mieszkanka Józefowa zapytała, czy państwo radni podpiszą się pod doniesieniem do prokuratury, które my napiszemy. Czy państwo złożą oddzielnie powiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Wpłyną dwa pisma od nas i od państwa. Państwo działają w naszym interesie. Za chwilę mają państwo wybory. Przybliży się rok 2018 i my musimy wiedzieć na kogo głosujemy. Będziemy wybierać tych z państwa którzy są

blisko nas - mieszkańców tych miejscowości, czy państwo bronią człowieka, który mieszka w Konstantynowie. Firma jest zarejestrowana w Aleksandrowie i pytanie dlaczego tam nie zbudował takiego toru. Jak to jest, czy państwo są z nami, czy państwo działają trochę na innej płaszczyźnie.

Radny Sławomierz Janiszewski odpowiedział, jesteście razem z państwem, bo zajmujemy się tym tematem od dłuższego czasu i nie ma tutaj dualizmu działania. My nikogo nie kryjemy, nie chcemy nikogo kryć. Wprost przeciwnie podjęliśmy temat i będziemy się nadal nim zajmować. My, jako radni, nie mamy uprawnień na dzisiaj. Słyszeliście państwo, kto ma uprawnienie, w gestii jakiego organu znajdują się decyzje określone i jakie organy powinny podejmować decyzje. Natomiast w momencie, kiedy państwo złożycie - nic nie stoi na przeszkodzie, że mieszkańcy złożą - odpowiednie zawiadomienie do prokuratury, proszę dać do naszej wiadomości. Jeżeli uznamy tok, jako radni, właściwy absolutnie włączymy się do dalszego toku postępowania.

Mieszkanka powiedziała, czyli w tej chwili nie możemy liczyć na państwa pomoc – tak. Bo tak z tego wynika, że spotkaliśmy się właściwie po co? Pada konkretne pytanie, nie uzyskujemy odpowiedzi. Pytamy, czy podpiszecie się państwo, czy się nie podpiszecie.

Radny Sławomierz Janiszewski oznajmił, że już wyjaśnił sytuację i myśli że bardzo klarownie.

Mieszkanka stwierdziła, że nie wyjaśnił. Nie padła odpowiedź na pytanie nasze - tak, albo nie.

Radny Sławomierz Janiszewski uważał, że wyjaśnił sytuację, i myśli, że dobra wola radnych jest tutaj jednoznaczna - pewna droga innego postępowania, ale jednoznaczna.

Mieszkanka powiedziała, „ja nie widzę tej jednoznaczności, dlatego że my się z tym męczymy. Za chwilę przyjdzie wiosna i nie będziemy mogli wyjść z własnych domów, a spotkanie nic w tej chwili ja widzę, że nie wniesie.”

Mieszkanka zaznaczyła, „ja myślę, że niedługo państwa wola będzie łatwa do zaimplementowania, ponieważ inwestor stara się o dotację na rozbudowę tej inwestycji. W jego planach jest trzykrotne, albo czterokrotne powiększenie toru. W tej chwili tor jest słyszalny w Palestynie, Józefowie, Czaplinku i oczywiście wszystkich tych najbliższych miejscowościach. Jeżeli będziemy mieć tor o długości 5 km, to tak jak uwierzyliśmy w to, że będą jeździć pojazdy indukowane elektrycznie, tak nikt przy zdrowych zmysłach nie uwierzy, że na torze długości 5 km będą się szkolić kierowcy w ramach wymogów do doskonalenia w ramach nauki jazdy. Sprawa wygląda tak, że w tej chwili ten wniosek został pozytywnie zaopiniowany formalnie i merytorycznie, natomiast znalazł się na liście rezerwowej. Procedura jest taka, że wszyscy ci, którzy w tym konkursie nie uzyskali finansowania złożyli wnioski w drugim konkursie i prawdopodobnie (marzec, kwiecień to się okaże) to finansowanie uzyskają. Wtedy inwestor będzie występował do państwa, do właściwych organów, o zgodę na rozbudowę. Zadanie oczywiście nie brzmi Tor Formuły 1 - bo przecież tego nie chcemy, nie brzmi już pojazdy elektryczne - no bo kto w to uwierzy, więc jest to Innowacyjny Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy. Pytanie, czy znowu damy się nabić w butelkę i po prostu powstanie Tor Formuły 1. I pytanie, co z nieruchomościami w tych miejscowościach, o których mówiłam. Bo dla nas oznacza to po prostu bycie więźniami tych nieruchomości. Nie sprzedaje się tam żadna działka, nie sprzedaje się tam żaden dom. Myślę że nikt z państwa nie kupił by, nawet za najniższą cenę, nieruchomości zlokalizowanej w pobliżu toru wyścigowego. 5 km to już jest zasięg małej Formuły 1 i takie marzenia ma inwestor, mimo że przedstawia nam je w postaci torów doświadczalnych pojazdów indukowanych i innych takich historii, w które jak widać można uwierzyć,

bo pozwolenie zostało wydane. Oczekiwalibyśmy, że państwo w swoich dokumentach wypowiedzie się na temat planów i ewentualnej wizji rozwoju tego. Ponieważ to nie są nasze obawy, to są sprawy, które się dzieją. Za chwilę będą środki, za chwilę inwestor będzie wnioskował o rozbudowanie tego obiektu.”

Wicestarosta Zgierski Krzysztof Kozanecki przekazał, że o sprawie dowiedział się na tej sali po raz pierwszy. I problem jest bardzo poważny. Natomiast dzieje się on na kilku płaszczyznach. Starosta faktycznie wydaje pozwolenie na budowę, ale potem inwestycja zaczyna żyć swoim życiem. Trwa teraz postępowanie administracyjne prowadzone przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Państwa może myli nazwa tej instytucji, która ma w swoim składzie przymiotnik Powiatowy, ale ta instytucja absolutnie nie podlega Staroście. Jest to instytucja państwowa, której powiatowy inspektor podlega wojewódzkiemu inspektorowi, a ten Generalnemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego. I teraz jest prowadzone postępowanie, czy ta inwestycja została zrealizowana zgodnie z wydanym pozwoleniem na budowę i czy na terenie wydanego pozwolenia na budowę prowadzona była działalność bez pozwolenia na użytkowanie. I to się dzieje już poza Starostwem, poza Starostą. To inny organ administracji publicznej - już teraz państwowe - prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. I na wnioski, o których mówi mieszkanka Józefowa jest teraz - jego zdaniem - za wcześnie. Ale oczywiście w każdej chwili, każdy może złożyć doniesienie do prokuratury. Wicestarosta by jednak jeszcze poczekał, bo nie ma dowodów na to żadnych - jak państwo mają to proszę bardzo.

Przedstawiciel Stowarzyszenia podkreśliła, iż z uwagi na to, że jest to inwestycja prywatna, gdyby było prowadzone postępowanie środowiskowe mielibyśmy, zgodnie z prawem, prawo udziału w takim postępowaniu, gdzie byłyby badane oddziaływania tej inwestycji, byłyby pokazane w jaki sposób można zapobiegać pewnym oddziaływaniom negatywnym. Jednak takiego postępowania nie było. I może nie trzeba się dziwić, że nie było takiego postępowania przy samochodach elektrycznych, bo rzeczywiście to jest inwestycja, która nie wybiegałaby oddziaływaniem poza granice działki, natomiast jeżeli powstaje już inna inwestycja jako dodatkowa funkcja, to jest to już oddziaływanie poza granice działki. I samo pozwolenie zamienne nie powinno być pozwoleniem zamiennym, tylko zupełnie nowym pozwoleniem na budowę Ośrodka Doskonalenia Techniki Jazdy i wtedy decyzja środowiskowa byłaby wskazana, ponieważ należy zbadać oddziaływanie takiej inwestycji na środowisko. I mimo, że jest to inwestycja zgodna z planem zagospodarowania (tak się Burmistrz wypowiada), to ten plan zagospodarowania obejmuje tylko niewielki teren tam pod spedycje, pod usługi, pod logistykę, natomiast już 400 m dalej są tereny o innym przeznaczeniu - mieszkaniowym, zagrodowym, letniskowym. Taka inwestycja oddziałuje ponad te 400 m. Także już na etapie pozwolenia zamiennego powinniście państwo przeprowadzić postępowanie środowiskowe i wtedy byśmy mieli możliwość udziału. Natomiast w tej chwili tylko jako Stowarzyszenie mogliśmy w ogóle wziąć udział w tym postępowaniu, tylko dlatego, że była wydana decyzja środowiskowa, a później na wszystkich etapach nic się nie działo z udziałem społeczeństwa, a taki udział powinniśmy mieć zapewniony. I może tutaj mamy do państwa pretensje, że zostaliśmy zupełnie odcięci od tej inwestycji, Ona bardzo oddziałuje na nasze nieruchomości, na możliwość wypoczynku tam gdzie mieszkamy. My nie mamy żadnego udziału, nawet żadnej informacji od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, bo nawet się nie możemy oficjalnie dowiedzieć, czy ten tor jest użytkowany oficjalnie, czy nie ma pozwolenia na użytkowanie. Tak jak państwo udzieliliście nam odpowiedzi, tak Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie udzielił nam żadnej odpowiedzi, poza tym że pisma są gdzieś przesyłane między Wojewodą, RDOŚiem, WIOŚiem i każdy odrzuca tą sprawę jak gorący kartofel.

Mieszkaniec zapytał, jakie właściwie stanowisko państwo zajmujecie w tej sprawie. Czy jesteście zadowoleni z tego i być może uważacie, że to jest inwestycja, która spowoduje, że wzrośnie atrakcyjność i renoma tej okolicy. My jesteśmy innego zdania i chcielibyśmy po prostu usłyszeć stanowisko. Wicestarosta mówi, że wydaliście pozwolenie. Pozwolenie wydaliście, ale w tej chwili właściwie nic nie robicie, żeby jakieś swoje obawy, jeżeli takie macie, wyrazić. To jest najważniejsze w tej chwili. Jeżeli stanowisko będzie takie, że ono będzie szło w tym kierunku, które my tutaj reprezentujemy tzn. sprzeciwu przeciwko tym zamierzeniom, to wtedy będziemy mieli świadomość, że nie możemy liczyć na poparcie tych naszych starań, które niewątpliwie się chyba tym skończą, że takie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zostanie złożone. Także prosimy o odpowiedź na to pytanie.

Wicestarosta podkreślił, nasze stanowisko jest bardzo proste. Starostwo Powiatowe w Zgierzu jest przeciwko łamaniu prawa przez kogokolwiek. Czy to przez urzędników, czy to przez osoby fizyczne, czy też przez jakiegokolwiek firmy. Natomiast Starostwo Powiatowe nie może wyrażać opinii, czy jest za jakąś inwestycją, czy jest przeciw. Na szczęście zdobywcze demokracji polegają na tym, że urzędnik nie jest od tego, żeby analizował, czy jest za, czy jest przeciw jakiegokolwiek inwestycji. Pozwolenie na budowę wydaje się wtedy, jeśli złożony wniosek jest zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego terenu bądź warunkami zabudowy i z prawem budowlanym. Jeżeli Wicestarosta byłby przeciwnikiem np. basenów otwartych i mówił o tym głośno, to by oznaczało, że w Starostwie w Zgierzu nigdy nie będzie wydane pozwolenie na budowę basenu otwartego. Tak nie może być. Nie może to być uzależnione od uznaniowości urzędnika. Natomiast to spotkanie spowodowało między innymi to, że będziemy próbować naciskać na Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego by tą sprawę jak najszybciej, w interesie publicznym, społecznym państwa i naszym wspólnym, wyjaśnił. Jeszcze raz powtórzył, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie jest częścią administracji powiatowej. Jest to urzędnik państwowy, nie samorządowy.

Mieszkanka Józefowa powiedziała, „wiedzą państwo, jak wyglądało pozwolenie na budowę choćby z tej naszej rozmowy. Jeśli ten temat państwu był obcy wcześniej, to w tej chwili już cokolwiek państwo zorientowali się na czym polega niezgodność z prawem. Nikt z państwa by nie chciał mieszkać w otoczeniu tego hałasu, który się stamtąd wydobywa – na pewno. Proszę mi wierzyć, ja mieszkam 2 km, niektórzy obecni mieszkają dużo bliżej, nie da się tam wyjść latem. Hałas jest ogromny. W minioną sobotę tam szalały samochody: lamborghini, porsche, to są samochody stuningowane. Na You Tube są filmiki, chwalą się tym, co tam robią nielegalnie. Oszukano nas, zakładam, że oszukano państwa i musimy działać razem, bo inaczej sobie tego po prostu nie wyobrażam.

Radny Sławomierz Janiszewski powtórzył, jesteśmy razem z państwem jako Komisja. Komisja w momencie, kiedy podjęła odpowiednie informacje na ten temat, pismem z 21 grudnia 2016 r. zwróciła się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Zgierzu z prośbą o pełną informację. Otrzymaliśmy odpowiedź na początku stycznia br., że *inwestor wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji o pozwolenie na użytkowanie przedmiotowego toru. Jednakże po przeprowadzeniu obowiązkowej kontroli tutejszy organ działając zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane odmówił pozwolenia na użytkowanie ww. obiektu budowlanego.* Jak Wicestarosta zwracał uwagę Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego jest organem państwowym. To nie Starostwo powiatowe. Jest też informacja, że decyzja nie jest ostateczna. Oczywiście jest rzeczą, że w wyniku także dzisiejszego spotkania, Komisja wystąpi z prośbą, ażeby była informacja przekazana dalsza, co do biegu sprawy związanej z pozwoleniem na użytkowanie, czy decyzja jest prawomocna, czy ten inwestor złożył zaskarżenie i na jakim etapie to jest. W zależności od odpowiedzi będzie dalsze nasze działanie. Następnie radny zasugerował, aby w piątek na sesji Rady Powiatu Zgierskiego zostało przekazane wystąpienie pisemne proszące jednocześnie Radę o zajęcie się pilnie tą sprawą. Uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby

na tym etapie postępowania państwo złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, a działania Rady będą równolegle wspierające działania państwa.

Wicestarosta dodał, iż oczywiste jest, że my w tej sprawie jesteśmy za jak najszybszym jej wyjaśnieniem. Nie tylko w interesie społecznym, czyli państwa, ale także w swoim własnym interesie. Złożył obietnicę, że Zarząd przeprowadzi postępowanie wewnętrzne wyjaśniające, czy wszystkie procedury związane z wydaniem pozwolenia na budowę zostały zachowane. Skontaktujemy się z Burmistrzem Strykowa, co do tych dalszych planów inwestora, jak on to widzi jako wóldarz tej gminy, na której ta inwestycja się znajduje. Jak również będziemy prosić, ponaglać Powiatowego Inspektora Nadzoru, by jak najszybciej swoje postępowanie administracyjne zrobił. Nakazać mu tego nie możemy, ale możemy naciskać, wywierać presję w tej sprawie. I tyle możemy zrobić.

Mieszkaniec zwrócił uwagę, że na początku tego spotkania było powiedziane, że na inwestora została nałożona kara za to, że użytkuje obiekt bez pozwolenia na użytkowanie. Mimo tego użytkuje go nadal oddziaływując na środowisko, oddziaływując na nas. Mamy łamane prawo na państwa terenie. I to, że Komisja znowu będzie występować do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, on znowu coś odpowie, natomiast fizycznie rzecz biorąc inwestor w tej chwili, mimo kar nakładanych na niego, mimo całej procedury systemowej, dalej łamie prawo. I co w tym temacie możemy wspólnie zrobić, bo po to tu jesteśmy.

Wicestarosta powtórzył, że po szerszym zaznajomieniu się sprawą, w jak najszybszym terminie poprosimy Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o złożenie Zarządowi wyjaśnień. Myśli że Zarząd może rozważyć, po otrzymaniu odpowiednich materiałów, złożenie doniesień do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

Mieszkanka Józefowa była zainteresowana, w jakiej wysokości została ta kara nałożona.

Wicestarosta poinformował, że w postanowieniu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 28 grudnia 2016 r. została nałożona kara w wysokości 85.000 zł.

Mieszkanka Józefowa dopytywała, czy wiadomo, czy inwestor zapłacił te pieniądze. Następnie zwróciła uwagę, że to jest działalność gospodarcza prowadzona nielegalnie, to czy od tej działalności są odprowadzane podatki.

Mieszkaniec zaznaczył, iż trudno jest realizować działalność gospodarczą na terenie, który nie jest dopuszczony do użytkowania.

Naczelnik wyjaśniła, że jeżeli chodzi o prowadzenie działalności i wydawanie decyzji o pozwoleniu na budowę, to się nijak nie wiąże. Nie ma organ podstawy prawnej sprawdzać, czy ktoś kto składa o wydanie jakiejkolwiek decyzji, prowadzi działalność, czy tym bardziej odprowadza podatki. Od początku, kiedy państwo interesujecie się sprawą jest udostępniana pełna dokumentacja. Z każdym, kto miał życzenie naczelnik się spotyka, rozmawia. To jest trochę tak, jak ktoś składa do nas wnioski o wydanie decyzji na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Naczelnik nie ma prawa zakładać, że ktoś kto składa ten wniosek, chce pod budynkiem mieszkalnym przemycić produkcję. Gdyby z dokumentacji wynikało, że ma być tam prowadzona taka działalność, to pewnie procedura byłaby inna. Urzędnicy starają się być bezstronni, rozumiejąc jednocześnie, że nie każda wydana przez nich decyzja jest akceptowalna społecznie. Natomiast tutaj, my jako urzędnicy nie chcieliśmy niczego zataić, przemycić. Nie możemy również domniemywać, że taki był zamiar jakiegokolwiek inwestora. Mówiąc o projekcie zamiennym, jest całe rozporządzenie mówiące o tym, jakie elementy ma zawierać ośrodek doskonalenia jazdy kierowców i absolutnie jest to inwestycja wyłączona z decyzji środowiskowych. Mówimy o szkoleniu kierowców. Tu nigdy nie padło, że ma być prowadzona inna działalność niż zawarta we wniosku. To, że inwestor

powoływał się na politechnikę, to nie było dla nas żadnym wyznacznikiem do zatwierdzenia czy nie, tego projektu, bo mógł napisać, że będzie sam takie badania prowadził. Nie mamy prawa tego sprawdzić, czy żądać na to jakiś dokumentów. Natomiast teren przekształcony pod inwestycję zamyka się poniżej progu, do którego jest wymagana decyzja środowiskowa. Obszar inwestycji jest poniżej 4 tysięcy metrów. Jeżeli miałby być przekształcony o jeden metr więcej niż 4 tysiące, to inwestor jest zobligowany z mocy prawa już uzyskać decyzję środowiskową. My nie jesteśmy organem, który prowadzi procedurę postępowania środowiskowego. Decyzje środowiskowe wydaje burmistrz i tam rzeczywiście przymiot strony mają stowarzyszenia pod warunkiem, że o to wniosą. Idąc dalej, założmy, że będzie wydana przez organ decyzja środowiskowa, będą wszystkie wymagane przepisami prawa decyzje i znowu my będziemy mieli rozbudowę Ośrodka Doskonalenia Nauki Jazdy, to my nie możemy odmówić, bo nam się inwestycja nie podoba. Żeby odmówić trzeba mieć złamany lub niedopełniony jakiś przepis prawa.

Mieszkanka Józefowa zapytała, czy państwo mają wiedzę, ile razy ktoś kontrolował tę inwestycję w trakcie jej powstawania.

Naczelnik odpowiedziała, że nie mają takiej wiedzy. Z decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o wstrzymaniu użytkowania jest stwierdzenie, że obiekt powstał z istotnymi odstępstwami od zatwierdzonego projektu budowlanego. Odstępstwa te polegają na budowie przyłącza energetycznego oraz wybudowania kawałka dodatkowej jezdni. Nie ma wiedzy, w której części toru. Nie odbywają się kontrole w trakcie budowy, bo na każdej budowie jest ustanowiony kierownik budowy, który odpowiada za realizację inwestycji. Jeżeli wpływa jakieś zawiadomienie do nadzoru, że zachodzi prawdopodobieństwo, że jakaś budowa jest realizowana niezgodnie z pozwoleniem lub zagraża zdrowiu i życiu komukolwiek, to wtedy taka kontrola może się odbyć. Natomiast tu problemem nie jest ani ośrodek szkolenia jazdy, ani tor z punktu widzenia wydanego pozwolenia, tylko sposób użytkowania, że inwestor użytkuje obiekt niezgodnie z tym, na co uzyskał pozwolenie na budowę. I tu jest cały problem. Może się okazać, że budynek i cała infrastruktura jest zgodna z pozwoleniem na budowę, czyli długość, szerokość, wysokość, natomiast funkcja jest inna.

Mieszkanka chciała wiedzieć, kto wtedy się tym zajmuje, kto jest władny, żeby wyegzekwować to, tudzież stwierdzić te rozbieżności.

Naczelnik wskazała, że nadzór toczy na pewno postępowanie, tylko naczelnik nie ma informacji na jakim jest to etapie, bo nie mają przymiotu strony, otrzymują tylko decyzje lub postanowienia kończące jakiś etap postępowania. Po wstrzymaniu użytkowania są dwie procedury przewidziane przepisami prawa budowlanego. W pierwszej procedurze nadzór stwierdzi, czy to co powstało jest zgodne z pozwoleniem na budowę. I tutaj może się okazać, że obiekt jest zgodny, natomiast mogą na podstawie decyzji po przeprowadzonej kontroli stwierdzić, że jest obiekt użytkowany niezgodnie z wydanym pozwoleniem na budowę. Tu problemem dla nadzoru może być udowodnienie. Muszą zebrać jakiś materiał dowodowy, bo dzisiaj jest, że administracja wydała decyzję, a inwestor nadal nie zaprzestał działalności. W tym momencie, to mamy doczynienia jakby z dwoma elementami: użytkowanie bez wymaganej decyzji i w dodatku jeszcze użytkowanie niezgodne z pozwoleniem na budowę.

Według mieszkanki Józefowa to są dwa punkty do prokuratury.

Naczelnik nie chciała się wypowiadać, co do prokuratury. Nie jest prawnikiem i nie chciałaby wprowadzić w błąd.

Wicestarosta zauważył, że nie każde złamanie przepisu administracyjnego jest przestępstwem, tutaj muszą wypowiedzieć się prawnicy. Następnie nawiązał do kwestii, czy inwestor płaci podatki. Jeżeli jest tak, że inwestor prowadzi działalność na danym obiekcie bez pozwolenia na użytkowanie, to są to dochody nienależne i jak naliczyć podatki od takich dochodów.

Mieszkanka Józefowa powiedziała, że można uśrednić. Na podstawie tego, co jest umieszczone w internecie można domniemywać, że inwestor osiąga wcale nie małe dochody z tego tytułu. W związku z tym UKS niejednokrotnie mógłby się pochylić i wyliczyć, ile Skarb Państwa z tego tytułu stracił.

Wicestarosta podkreślił, że może być tak, że UKS już robi taką działalność, tylko że ich działalność, przynajmniej w początkowej fazie, jest okryta mgłą tajemnicy. I może za jakiś czas dowiemy się, co w tej sprawie oni zrobili.

Mieszkaniec zadał pytanie, czy Komisja może zwrócić się do Urzędu, żeby odpowiedział na pytanie, czy są odprowadzane podatki, czy nie. Jeśli nie, to jest to działalność już na pewno pod prokuraturę, ponieważ ktoś oszukuje państwo i też nas.

Wicestarosta przyznał, iż nie zna odpowiedzi na to pytanie. Zwrócić się z pytaniem zawsze można, tylko nie wie, czy uzyskamy odpowiedzi.

Mieszkanka Józefowa oznajmiła, że nie chodzi o podanie kwot, tylko na pytanie tak czy nie, chyba może urząd odpowiedzieć państwu.

Wicestarosta powiedział, myślę że takie pytanie możemy zadać urzędowi skarbowemu.

Mieszkaniec zapytał, czy na etapie wydania pozwolenia na budowę na tor testowy dla samochodów elektrycznych badaliście, czy kształt toru, czy też zaplanowane mierniki na tym torze, są odpowiednie dla toru do testowania silników, a nie jak tutaj widzimy dla toru wyścigów samochodowych.

Naczelnik podała, że zgodnie z kompetencjami wynikającymi z ustawy Prawo budowlane i rozporządzenia określającego zawartość projektu budowlanego nie mamy prawa polemizować, jako urzędnicy, z jakimkolwiek rozwiązaniem zawartym w projekcie budowlanym, konstrukcyjnym, technicznym, architektonicznym. My mamy prawo sprawdzić, czy osoba, która podpisała się pod danym elementem projektu posiada uprawnienia w tym zakresie i czy te uprawnienia są aktualne na dzień sporządzania projektu. Natomiast cała zawartość merytoryczna, budowlana, techniczna jest poza jurysdykcją urzędników. Naczelnik nawet widząc, że konstrukcja jest źle zaprojektowana, nie ma prawa oficjalnie zaważać do poprawienia. Ma prawo zażądać tylko i wyłącznie pieczętki konstruktora.

Mieszkaniec rozumie, że kiedy powstał projekt zamienny chodzi o Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy sprawdzono, że ta firma jest wpisana do rejestru przedsiębiorców wykonujących taką działalność.

Naczelnik zaprzeczyła. Nie trzeba prowadzić takiej działalności. Pozwolenia na budowę na Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy, czy na warsztat samochodowy, czy na przychodnie zdrowia nie musi uzyskać lekarz.

Mieszkaniec zwrócił uwagę, że naczelnik powiedziała, iż sprawdzają czy ten człowiek posiada zezwolenia.

Naczelnik wyjaśniła, iż sprawdzają czy osoba sporządzająca projekt posiada uprawnienia w tym zakresie - architekt do architektury, konstruktor do konstrukcji. Natomiast czy inwestor, jakkolwiek w zakresie obiektu, na który stara się uzyskać pozwolenie, prowadzi działalność, czy posiada uprawnienia, to jest poza naszą jurysdykcją. Pan Jan Kowalski może uzyskać pozwolenie na Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy, czy na budowę szpitala nie będąc lekarzem.

Mieszkaniec powiedział, budując taki Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy zgodnie z rozporządzeniem, w którym są bardzo precyzyjnie określone wymogi odnośnie tego Ośrodka, jak również dotyczące samego toru, pasa, itd., rozumiem, że można w Starostwie złożyć cokolwiek, a państwo, to podpiszą. Jeżeli nie sprawdzacie, czy te wymogi są spełnione.

Naczelnik podkreśliła, że jeżeli projekt jest sporządzony przez osobę uprawnioną, to nie mamy prawa polemizować z zawartością. To osoba sporządzająca projekt lub jego część odpowiada za nią swoimi uprawnieniami.

Mieszkaniec dopytywał, czyli w żaden sposób państwo nie wiecie, czy inwestycja rozbudowana o tor Doskonalenia Nauki Jazdy, Ośrodek Szkolenia Kierowców spełnia wymogi, które są określone w rozporządzeniu.

Naczelnik wytłumaczyła, że co innego jest sprawdzenie zawartości projektu, a co innego polemika z tym, kto co w projekcie sporządził. W każdym projekcie budowlanym zgodnie z art. 20 Prawa budowlanego są oświadczenia osób uprawnionych o sporządzeniu go zgodnie z przepisami prawa. My weryfikujemy projekt zagospodarowania, natomiast nie weryfikujemy zawartości merytorycznej poszczególnych części branżowych.

Mieszkaniec oznajmił, skoro wiemy w tej chwili, że inwestycja została rozbudowana o Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy niezgodnie de facto z rozporządzeniem i nie ma wszystkich wymaganych, według naszej wiedzy rzeczy...

Naczelnik zapytała, na podstawie czego takie stwierdzenie, że niezgodnie z prawem.

Mieszkaniec odpowiedział, że na podstawie rozporządzenia i wizji lokalnej, która tam jest.

Naczelnik przekazała, że nikt nie stwierdził, że nie spełnia wymagań.

Mieszkaniec był zainteresowany, kto może w takim wypadku stwierdzić, że nie spełnia wymagań. Czy jeżeli dostarczymy do państwa dokument, że inwestycja nie spełnia wymagań, czyli de facto była oszustwem i państwa i nas, wystąpicie o odebranie uprawnień osobie, która sporządzała projekt.

Naczelnik zaznaczyła, iż przedmówca mówi o dwóch różnych rzeczach, o użytkowaniu, które faktycznie ma miejsce i projekcie budowlanym. To, czy jest wybudowane zgodnie z rozporządzeniem i spełnia wszystkie wymogi rozporządzenia i innych przepisów odbywa się na etapie odbioru przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Przedstawiciel Stowarzyszenia zapytała, czy z Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego moglibyśmy się spotkać, może to jeszcze dzisiaj jest możliwe, żeby nam wyjaśnił na jakim etapie jest sprawa i czego możemy oczekiwać w najbliższym czasie.

Radny Sławomierz Janiszewski przypomniał, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego nie jest organem podległym samorządowi, jest organem państwowym. Wie, że przedstawiciele mediów byli na wywiadzie u Inspektora. Ma inne obowiązki i być może jest nieobecny. Następnie reasumując oznajmił, iż w wyniku dyskusji wyjaśniliśmy wiele spraw. Wyjaśniliśmy co jest samorząd i co jest Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Padły deklaracje Wicestarosty dotyczące wyjaśnienia kilku spraw i jest przekonany, że Zarząd to wykona w sposób prawidłowy. Komisja kontynuując to, co zostało zrobione dotychczas, zwróci się ponownie do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o pełną informację w zakresie toku postępowania związanego z użytkowaniem tego obiektu, czy są dalsze czynności podejmowane, jeżeli tak to jakie. Byłoby dobrze, żeby państwa przedstawiciele byli obecni na sesji najbliższej 24 lutego. Na początku każdej sesji jest punkt, w którym głos mogą zabrać osoby spoza Rady. Takie oświadczenie państwa proszące o dalsze zainteresowanie sprawą nakłada wtedy określone obowiązki, zarówno na Radę, która winna być informowana, jak i Zarząd, który złoży być może do 24 lutego już swoje zobowiązanie, co zostało zrobione. Dzisiejsze spotkanie, nie jest spotkaniem, żeby coś zamiatać pod dywan, wprost przeciwnie jest koniecznością wyjaśnienia tej trudnej, bulwersującej sprawy. Podziękował wszystkim osobom za udział w posiedzeniu Komisji.

Ad. 6

Przewodniczący Komisji dokonał zamknięcia 23 posiedzenia Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała